N^er^ 210. ROK 1842. CZWARTEK 15 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ludomiłły M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Rudzisław.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 3 ' 750 | + 6° 7 | 3"' 29 | Pł Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 13 | 2 | 4, 746 | + 15, 9 | 4, 14 | PPł Zachodni słaby | „ | |
| | 10 | 3, 881 | + 10, 5 | 4, 52 | Żaden | „ | |

*Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca* GAZETY KRAKOWSKIÉJ *upraszа Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Paźdź. roku 1842 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

## Wiadomości zagraniczne.

### FRANCYA.

*Paryż 6 Września.*

Prawie wszystkie tutejsze dzienniki mówią dziś o twierdzeniu gabinetu angielskiego, że mu się nakoniec uda otrzymać od pana Guizot ratyfikacyą traktatu o prawie przetrząsania okrętów; ale większa część uważa to za niepodobieństwo do osiągnienia.

Według dziennika *Quotidienne* miano już wydać ze 140 milionów fr. na obwarowanie Paryża 75 milionów, a że rząd entreprenerom 25 milionów winien, pozostaje zatém 40 milionów jeszcze, którą to summą zdaniem wspomnionego dziennika, nie wiele dokazać można, jeżeli zważymy że niektóre cytadele ledwie w połowie, drugie w czwartéj części wykończone są a inne wcale nie zaczęte.

Słychać że blizko połowa znakomitych legitymistów w St. Germain ma zamiar zbliżyć się do dworu Tuileryi, przezco opozycya nową poniosłaby klęskę i przedłużyłaby niemożność zrównoważenia stronnikom ministeryalnym.

Z Algieru nadeszłe depesze są pocieszającéj i zarazem zasmucającéj treści. Od niejakiego czasu wszystkie dzienniki francuzkie a nawet i Algierskie upewniały, iż potęga i panowanie Abd-el-Kadera na zawsze skończyły się, gdyż emir z garstką niegdyś tak wspaniałéj konnicy, błąka się po pustyni i nie odważa się wstąpić na terrytoryum przez francuzów zajęte. Sądzono że przybycie pewnéj liczby naczelników pokoleń prowincyi Algieru i Titeri w celu złożenia królowi francuzów przysięgi wierności wszystko załatwiło, i mówiono już o zawiązaniu regularnych stosunków handlowych z nadbrzeżnemi pokoleniami Kabylów i Hadszutów, którzy ciągle jawną nienawiścią przeciw francuzom pałali i dotąd niczem ująć się nie dali. Wszystkie te nadzieje teraz nagle znikły. Wróciwszy bowiem z Algieru z darami od francuzów otrzymanemi naczelnicy zastali stan rzeczy zupełnie zmieniony. Znaczna część ich współwyznawców oświadczyła się powtórnie za Abd-el-Kaderem. Niektórzy naczelnicy podali się w niebezpieczeństwo ży-

cia chcąc sobie zjednać posłuszeństwo, a drudzy musieli szukać schronienia u francuzów. Cokolwiek lepiéj rzeczy stoją w zachodnich prówincyach Orann, Mostaganu i Maskary gdzie niezmordowani jenerałowie Lamoricière, Bedeau i Changarnier arabom wytchnąć nie dają i w czém ich wspiéra Mustafa Ismail ktory w sędziwym wieku siłę młodzieńczą rozwija. Zupełnie zaś pomyślne wiadomości otrzymaliśmy z Maroko. Wiadomo że zgraja marokańskich żołnierzy strzelała do marynarzy francuzkich na czólnie do brzegu zbliżających się i raniła kilku. Basza Larrachski powtórnie aresztował sprawców przez władze z początku uwięzionych a przez niego na wolność wypuszczonych; a to na wyraźny rozkaz sułtana, który nowemi reklamacyami wspartemi groźnem stanowiskiem floty frauenzkiéj powodowany na wydanie winnych zezwolił, a któréj uległości żadnemu jeszcze mocarstwu w podobnych okolicznościach nie okazał. Po przykładnem ukaraniu winnych kapitan fregaty *Africaine* odpłynął zostawiwszy tylko bryganthynę *le Cerf* w porcie Tangierskim.

## A N G L I A.

*Londyn* 6 *Września.*

W sobotę królowa z xięciem Albrechtem i swietnym orszakiem odprawiła tryumfalny wjazd do Ediuburga, którego obszerne opisy aż do drobnostek długie kolumny dzienników angielskich zapełniają.

## H I S Z P A N I A.

*Paryż* 5 *Września.* Zaledwo surowém postępowaniem jenerała Zurbano Katalonią z band rozbójniczych które w imieniuDon Carlosa i religii spokojnych mieszkańców trwogą napełniały, oczyszczona nową dotkniętą została klęską, która wielką część tego nieszczęśliwego kraju w pustynię zamieniła. Opisy powodzi, które po kilko miesięcznej niesłychanéj suszy nastąpiły, przechodzą wszelkie wyobrażenia i serce rozdzierają. W dniach 22 i 23 z. m. najmniejsze strumyki Katalonii w skutek straszliwych ulewów wezbrały jak ogromne rzeki; które wkrótce cały kraj w rozhukańe zamieniły morze. Rzeki Llobregat i Noga z wściekłością, któréj się nicoprzeć nie zdoła, unosiły wszystko z sobązostawując wszędzie ślady okropnego zniszczenia. Miasta Martorell, Igualada, Pobla de Claremunt Cupelladas, Valbona, San Quintin, San Pedro de Riu i Monistrol de Noga bardzo ucierpiały. Strata saméj Igualady wynosi 80,000 piastrów. W tém mieście woda była o8 palm wyżéj punktu jaki wielka powódź 1803 osiągła. Piękne ogrody około miasta wszystkie zniszczone; w jednym z nich przez zawalenie się domu utopił się ogrodnik z czworgiem dzieci wołając długi czas ze szczytu dachu o pomoc. W poblizkości bałwany 10 domów porwały. Z Esparragueral piszą że od 1740 r. nie było podobnéj powodzi. Na równinie Olezy woda płynęła przez szczyty dachów tamtejszych łazienek, z których chorzy ledwie na kilka minut przed tym potopem zdołali się schronić do miejsc wyżéj położonych. Wszystkie źródła wód mineralnych w sąsiedztwie po opadnięciu wody były tak mółem zaniesione że je ledwie czwartego dnia poodkrywano. W W Pont de Molins rzeka Magana cztery palmy nad poręczą mostową płynęła i kilka osób z sobą uniosła. Cały ogrom nieszczęścia dotąd niewypośrodkowany. Częste chmur zrywanie wywarło swoją zgubną siłę i po zaobrębem Katalonii, mianowicie w Aragonii, zkąd gorszych jeszcze oczekiwać możemy wiadomości.

Z Barcelony dowiadnjemy się pod 30 z. m. że jenerał Zurbano po oczyszczeniu téj prowincyi z band rozbójniczych zwrócił teraz całą swoją baczność na handel przemycarski i zarządził tak skuteczne środki ku utłumieniu tegoż, że już teraz o pomyślnym rezultacie wątpić nie można. Zwierzchność miejska Vich w Katalonii usprawiedliwia publicznie jenerała Zurbano postępowanie, zbijając pismem w tym celu ogłoszonem wszystkie zarzuty mu czynione z powodu surowości na poskromienie rozbójników użytéj.

## G R E C Y A.

*Ateny* 12 *Sierpnia.*

Uzbrajania Turków nad naszą granicą jeszcze nie ustały. Jeden korpus armii zebrał się w Bitoglii, 8 pułków, każdy po 800 ludzi, przybyło do Janiny i codziennie wyglądają ukazania się tureckich okrętów wojennych na Archipelagu. Wszystko to jest dosyć znaczącém po daném przez Tahira Baszę oświadczeniu, i okazuje, że Porta w swoim systemacie oporu do ostateczności dopuścić zamyśla, zanim na słuszne wnioski z strony rządu naszego przystanie. Z każdym dniem dywan przy swoich roszczeniach zuchwaléj obstaje. I tak między innemi rości sobie teraz prawo do małéj wyspy Vuvala, górującéj nad zatoką ambracyjską. Sądzą jednak że w krótce tym niesłusznym przywłaszczaniom tamę położą i teraźuiejszych władzców tureckich zapominających, ile w wojnie syryjskiéj obcéj pomocy zawdzięczają, w przyzwoite wezmą karby. »Rząd grecki — powiada dziennik Aeon nie przyjmie z pewnością obojętnie takowego naruszenia posiadłości greckich, a do tego jesz-

cze okręgu, krwią grecką skropionego. Grecya już przez to znaczny poniosła uszczerbek, że wszystkie części kraju, w których ogień greckiej wojny o niepodległość najpierw wybuchnął, przez oznaczenie granic do państwa greckiego wcielone nie zostały, i już jest dostatecznie powiedzieć, że oderwano od niego wyspę Koronisya, najbliżej Vuvali leżącą, na obronę której w dawniejszych czasach waleczny General Kiutachis nadaremnie tysiące swych żołnieży poświęcił. Czyliż więc przypuścić można, ażeby teraz po dziewięcioletniém bez sporu dzierzeniu wyspy Vuvali mieli jéj Grecy Turkom na nieprawny łup dumy tychże pozostawić.»

## TURCYA.

*Konstantynopol* 12 *Sierpnia.*

Z wszystkich stron państwa nadchodzą obawę wzbudzające wiadomości o sposobie myślenia ludu. Syryjczykowie narzekają na popełnianie przez Turków okrucieństwa w celu zmuszenia ich (Syryjczyków) do podpisania petycyi dotyczącej zatrzymania władz tureckich; ale ministrowie tają zręcznie przed Sułtanem wszystko, coby administracyą ich w złem świetle okazać mogło. Naprożno usiłuje Sir Stratford Canning wpływ swój odzyskać; instrukcye gabinetu tamują jego działalność.

Admirał francuzki La Susse opuściwszy Smyrnę do Syry się puścił, gdzie się z 2 okrętami liniowemi angielskiémi połączy; zjednoczona flotta potém do brzegów Syryjskich odpłynie. Portę o demonstracyi tej urzędownie zawiadomiono.

## INDYE WSCHODNIE.

*Malta* 26 *Sierpnia.*

Great Liverpol« który dzisiaj wieczorem o 5 z depeszami z Indyi Wschodnich tu zawinął przywozi doniesienia z Bombaj, z Dschellalabadu i z obozu Generała Pollock. Tamte są z d. 19. Lipca, te z d. 22. Czerwca. Choroby, niezmierne upały, brak żywności i simuhny stawały się zgubą dla armii. Nieukontentowanie z nieczynności, w której wojsko zostawiono, do najwyższego dochodziło stopnia. Akbar Chan opanował twierdzę Kabulu, Bala Hissar, z złożonemi tam skarbami. Generalny Gubernator upoważnił Generała Pollock do polubownego działania i uderzenia na Kabul, skoro mu się to stósownem zdawać będzie. General Pollock d. 22. Czerwca stał jeszcze w Dschellalabad, wybierał się jednak na wyprawę przeciw Kabulowi, od czego go dotychczas upały i brak żywności wstrzymywały. O powrocie wojska Angielskiego ani mowy nie ma. Między Sejkami objawił się duch zniechęcenia. Wiadomości z d. 11. Czerwca z Kandaharu nie są ciekawe; jeńcy angielscy ciągle ludzkiego ze strony Afghanów doznawają obejścia się. — W Chinach nie zdarzyło się nic ważnego. Stósownie do pogłoski Cesarz do Tartaryi ujść miał, obawiając się uderzenia na Pekin. Przygotowania do uderzenia na Tschapuh były ukończone, ale wojsko angielskie trwało w swéj nieczynności i zdawało się być zupełnie zniechęconem.

Z Lądynu, dnia 2. Września (wieczór.).

(B. H.) — Z szczegółowych doniesień o stosunkach w Afghanistanie wynika, że Lord Ellenborough istotnie Generałowi Pollock, dał rozkaz do odwrotu, a gdy tenże oświadczył, iż przy niepomyślnéj porze roku i w braku środków przewozowych rozkazu tego wypełnić nie jest wstanie, zmodyfikował go w tén sposób, aby odwrót aż do chłodniejszej pory roku odłożono i ażeby General tymczasem dla utrzymania na wodzy Afghanów twierdze między Dschellalabadem a Dschugdulluk zburzyć kazał. Zdaje się nawet iż General-Gubernator ma zamiar pozostawienia jeńców angielskich ich losowi, skoro aż do połowy jesieni ich oswobodzić niezdoła. Mają oni teraz wszyscy prawie w Kabulu być zgromadzeni. W skutek tych instrukcyi Lorda Ellenborongh General Pollock brygadyera Montejth z 3ma pułkami piechoty i pułkiem jazdy dla zburzenia twierdz tych wyprawił, ale oficer ten zastał je wszystkie opuszczone. Brygada ta d. 17 Czerwca we wsi Ali Boghan biwakując, znalazła tam szczątki mundurów w pień wyciętego 44 pułku, co żołnierzy tak rozjątrzyło, że wieś tę spalili. Dnia 21 Czerwca stała ona w Pert Bolak. Po jéj powrocie do Dschellalabadu druga wyruszy brygada, aby kilku w niewolą wziętych w Bughanan oswobodzić.

*Kalkutta* 4 *Lipca.*

Potwierdza się zupełnie, że odwrot Anglików z Afghanistanu jest rzeczą postanowioną. Skutkiem rozkazu tego była zupełna nieczynność w obozie pod Dschellalabadem, gzie aż do odejścia ostatnich doniesień nic z goła nie zaszło. Ta nieczynność zmusiła wojsko w Kandaharze i Kelat-i Gildschi do zaprzestania pochodu przeciw Kabulowi; owe dwie twierdze przez liczne oddziały pod wodzą Sefter Dschonga, syna Szacha Sudszy, szturmowane były kilkakroć, ale zawsze naprożno, kiedy Afghanie 6 chorągowi, 60 drabin do szturmowania i wielu zabitych stracili. Pułkownik Wymer wyruszył dla dania odsieczy Kelat-i-Gildschi.

PRZYJECHALI DO KRĄKOWA

*Od dnia* 13 *do dnia* 14 *Września.*

Rzeczycki Tadeusz, Odrzywolski Józef, Rudecki Julian, z Polski; — Sokołowski Eustazy ob., Mühlrad Jan, Liedke Henryk, Narbut Prot, Augustowski Lucyan ob., Lewartowski Bernard ob.. Swięch Tomasz ob., Cabers Xawery ob, Vescevali Luigi kur. cess. ross., z Galicyi; — Osman, Glabsam, Press frennd Karol, Łojewski, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Openheim Edward ob., Arciszewski Franciszek, Bardzki Felix, Witaszewski Karol ob., Krasiński Bolesław ob., Linczewska Anna ob., Brzechwa Józef ob., Gredler Zofia ob., do Pol-ki; — Laanckoroński Stanisław hrabia, Niemyski ob., Marylska Urszula ob., Niemojewska Ludwika ob., Popłaska Marya ob., Szniska Kunegunda ob., Bobrowska Olimpia ob., Stanowski Józef ob., do Galicyi.

# Doniesienie Urzędowe.

*Nro* 155 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

*Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

W moc rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 9 b. m. do Nru 4800 D. G S. wydanego, sekretarz jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na waknjącą posadę akuszerki miejskiéj do której pensya etatem w kwocie złp. 200 rocznie jest przywiązaną.

Osoby mające chęć ubiegania się o uzyskanie powyższéj posady, zechcą podania swe w stósowne dowody kwalifkacyjne opatrzone na papierze stemplowym ceny złp. dwa na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem terminu tego konknrs zamkniętym zostanie.

Kraków d. 13 Września. 1842 r.

DAROWSKI.

*Nro* 7537 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na skntek reskryptu Senatu Rządzącego pod dniem 24 Sierpnia b. r. do L. 4395 D. G. wydanego, mocą którego w ślad art. 910 k. zatwierdzonym został uczyniony przez Anastazyą z Wielopolskich Brylową testamentem z dnia 18 Czerwca b. r. legat w kwocie 200 złp. na rzecz Bractwa Męki Pańskiéj przy kościele XX. Franciszkanów w Krakowie, Wydział Spraw Wewnętrznych czyn tak chwalebny do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków d. 9 Września 1842 r.

Senator Prezydujący,

SZPOR.

Referendarz *L. Wolff.*

## CENY ZBOZA

*na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.*

| Dnia 12 i 13 Września 1842 roku. | 1. Gatunek | | | | 2. Gatunek | | | | 3. Gatunek | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. |
| Krz. Pszenicy | — | — | — | — | 21 | 15 | 22 | — | 16 | 15 | 21 | — |
| „ Zyta | 15 | 6 | 15 | 15 | — | — | 15 | — | — | — | — | — |
| „ Jęczmien | 12 | 15 | 13 | — | — | — | 11 | — | — | — | — | — |
| „ Owsa | — | — | 9 | — | — | — | 7 | 15 | — | — | — | — |
| „ Grochu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Jagieł | — | — | — | — | 32 | — | 25 | 15 | — | — | — | — |
| „ Rzepaku | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Tatarki | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Soczew. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Prosa | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Ziemniaków | — | — | 3 | 22 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Centnar Siana | — | — | 3 | 15 | — | — | 2 | 24 | — | — | 2 | 12 |
| „ Słomy | — | — | 3 | 6 | — | — | 2 | 20 | — | — | 2 | — |

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 10 do złp. 5 gr. —. Okowity garnice z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 18 do złp. 4 gr. 6.

Jaj kurzych kopa złp. 1 gr. 18.

Miarka kaszy częstochowskiéj . . , złp. 3 gr. 18
„ „ jęczmiennéj . . . . „ 1 „ —
„ „ przenicznéj . . . . „ 2 „ 12
„ „ perłowéj . . 1 gr. 10
„ „ tatarczanéj . . . . . „ 2 „ —
Mąki z pod krup] . . . . . . „ złp. 1

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego

UWAGA. Korzec pszenicy do siewu placon złp. 26
Zyta — — — — złp. 17

Kraków d. 13 Września 1842 r.

Kommissarz Targowy,
*W. Dobrzański.*
*Burzyński* Adj.

## LOTERYA KRAJOWA.

W 1011 ciągnieniu d. 14 Września 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

29. — 75. — 23. — 82. — 69.

Przyszłe ciągnienie 1012 przypada dnia 21 Września 1842 r.